

Rafał Wnuk

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

<https://orcid.org/0000-0002-8526-7905>

Wojna o wojnę. Spór o wystawę główną Muzeum II Wojny Światowej

*The War Over the War. The Conflict About the Permanent Exhibition
of the Museum of the Second World War*

STRESZCZENIE

W artykule omówiono dyskusję z lat 2008–2017 wywołaną początkowo przez wstępne założenia Muzeum II Wojny Światowej, a następnie przez samą ekspozycję. Autor stawia tezę, że spór ten wynika z różnicy postrzegania polskiej tożsamości i polskiego patriotyzmu, konfliktu między polskością rozumianą jako etniczno-emocjonalna wspólnota narodowa a państwową polskością obywatelską. Jest to też jednocześnie spór między zwolennikami historii afirmatywnej, wywołującej poczucie narodowej dumy, a tymi, którzy uważają, że istotą historii jest krytyczna refleksja nad przeszłością.

Słowa kluczowe: Muzeum II Wojny Światowej, polityka pamięci, tożsamość narodowa

W listopadzie 2007 r. badacz dziejów najnowszych prof. Paweł Machcewicz wystąpił na łamach „Gazety Wyborczej” z pomysłem zbudowania w Polsce Muzeum II Wojny Światowej (MIIWŚ). Wcześniej był on dyrektorem Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej. Pełniąc tę funkcję, odpowiadał za organizowanie badań naukowych i edukacji historycznej IPN. Zarówno on, jak i pracownicy Biura Edukacji Publicznej znaleźli się wówczas w centrum debat historycznych rozpalających ówczesne środowiska naukowe. Dyskusje te wywoływały żywy rezonans medialny i cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem społecznym. Przypomnieć tu należy: tzw. dyskusję jedwabieńską, pomysł utworzenia w Berlinie „centrum wypędzonych”, nową odsłonę polsko-rosyjskiego sporu o Katyń i próbę stworzenia mitu „anty-Katynia” oraz wzbierającą falę zainteresowania zbrodniami OUN-UPA na Wołyniu i w Galicji. Wymienione wy-

żej dyskusje miały charakter międzynarodowy. Przedstawiciele Polski występowali w nich często w niewygodnej roli strony odpowiadającej na twierdzenia i interpretacje niezgodne z wynikami badań naukowych. Owa reaktywność, zdaniem P. Machcewicza, nie przynosiła efektów. Polski sprzeciw pozostawał słabo słyszalny, nie mógł zapobiec powstaniu „centrum wpędzonych” czy zmienić rosyjskich posunięć względem sprawy katyńskiej. Badacz zaproponował więc, by zamiast „jałowych protektów” Polacy przedstawili własną narrację koncentrującą się na II wojnie światowej i jej konsekwencjach. Za najważniejszą formułę realizacji tej koncepcji uznał stworzenie ambitnej placówki muzealnej.

Czas na polską inicjatywę na miarę miejsca – dowodził P. Machcewicz – które moglibyśmy zajmować w Unii Europejskiej gdybyśmy sami nie skazywali się w niej na izolację, nie zamykali w oblężonej twierdzy [...]. W takim muzeum, którego dotąd nie ma w Europie, byłoby miejsce na pokazanie pełnego doświadczenia wojny, w tym widzianej z perspektywy narodów, które doznały totalitaryzmu nie tylko nazistowskiego, ale i radzieckiego¹.

Tezy te zostały następnie rozbudowane i doprecyzowane w napisanym przez Pawła Machcewicza i Piotra Majewskiego *Zarysie koncepcji programowej*, w którym czytamy:

[...] ze względu na lokalizację muzeum i polską inicjatywę jego powołania wojenne losy Polski i Polaków zostaną w nim, co zrozumiałe, wyeksponowane. Nie może to jednak nastąpić kosztem umniejszania doświadczeń innych narodów – w tym także Niemców i Rosjan. Należy podkreślić, że nie zamierzamy tworzyć muzeum martyrologii narodu polskiego ani muzeum chwały polskiego oręża, lecz placówkę o przekazie uniwersalnym, w której wydarzenia w Polsce stanowiłyby jedynie część szerszego obrazu².

Autorzy zaprosili do dyskusji nad tym dokumentem czołowych polskich specjalistów zajmujących się dziejami II wojny światowej, która odbyła się w październiku 2008 r. Zdecydowana większość jej uczestników poparła zaproponowany w *Zarysie* kierunek myślenia. Reprezentatywna dla przeprowadzonej wówczas debaty jest opinia prof. Tomasza Szaroty, który wysoko ocenił projekt i podkreślił, że ukaże on

światu losy Polaków podczas II wojny światowej, zaś z drugiej strony pokaże nam Polakom cierpienia i martyrologie innych narodów, istnienie wspólnoty losu ludzi na te-

¹ P. Machcewicz, *Muzeum zamiast zasieków*, „Gazeta Wyborcza” 8 XI 2007, s. 22.

² P. Machcewicz, P.M. Majewski, *Muzeum II Wojny Światowej – zarys koncepcji programowej*, „Przegląd Polityczny” 2008, 91/92, s. 46–51; w tym samym numerze pisma zamieszczono powiązane z artykułem P. Machcewicza i P. Majewskiego teksty: *Wokół idei Muzeum II Wojny Światowej. Zapis dyskusji*, s. 52–62 (zapis wypowiedzi dyskutantów); K. Pomian, *Muzeum pojednania*, s. 62–65.

renach okupowanych, a także istnienie międzynarodowego ruchu oporu. W tym sensie przyszłe Muzeum II Wojny Światowej może spełnić także rolę swoistego antidotum na, jakże dla nas typowe, połączenie megalomanii z kompleksem niższości³.

Zarys oraz zapis dyskusji zostały następnie opublikowane w „Przeglądzie Politycznym”.

Szybko okazało się, iż uniwersalizm przekazu i wkomponowanie losów polskich w szerszy kontekst są postulatami nieakceptowalnymi przez niektórych publicystów i zaangażowanych politycznie historyków. W końcu października 2008 r. w „Rzeczpospolitej” dziennikarz Piotr Semka opublikował artykuł, w którym dowodził, że wystawa koncentruje się

na plagach, jakie dotykały społeczeństwa: wysiedleniach, czyszkach etnicznych, bombardowaniach i masakrach. Taka logika dziejów stawia na pierwszym planie wspólnotę losów społeczeństw. Niestety konsekwencją jest odsunięcie na dalszy plan historii II wojny postrzeganej jako konflikt narodów. [...] przedstawianie II wojny jako anonimowego cierpienia Europejczyków jest korzystne dla Niemców i narodów, które kolaborowały z III Rzeszą. [...] Taki pomysł [w Polsce – R.W.], jawi się jako dziwaczna arogancja⁴.

Kilka dni później kolejny tekst w tej sprawie opublikowali na łamach „Rzeczpospolitej” publicyści Piotr Semka i Cezary Gmyz. Przyjęli oni za pewnik, że uniwersalizacja przekazu i wpisywanie historii Polski w europejski kontekst musi prowadzić do umniejszania polskiego wkładu w wojnę. Za „niebezpieczne” uznali wychodzenie poza ramy historii narodowej, bo np. „rzucenie tematu wysiedleń na europejskie tło włączyło [by – R.W.] Niemców do klubu ofiar”⁵.

Krok dalej poszedł polityk partii Prawo i Sprawiedliwość i historyk prof. Jan Żaryn. W koncepcji wystawy dostrzegł nie tyle dzieło osób nieświadomie lub celowo proponujących narrację relatywizującą niemiecką odpowiedzialność za wojnę i fundamentalnie sprzeczną z interesami Polski, co zamysł wielkiej, groźnej manipulacji. Według J. Żaryna: „Projekt Muzeum II Wojny Światowej w gruncie rzeczy sugeruje wolę zbudowania takiej nowej tożsamości europejskiej”⁶. Uznał on przyszłe muzeum za

³ *Wokół idei Muzeum II Wojny Światowej. Zapis dyskusji* (zapis wypowiedzi T. Szaroty), s. 56.

⁴ P. Semka, *Dziwaczny pomysł na muzeum II wojny światowej*, „Rzeczpospolita” 2008, <https://archiwum.rp.pl/artykul/817616-Dziwaczny-pomysl-na-muzeum-II-wojny-swiatowej.html> [dostęp: 6 VIII 2017].

⁵ P. Semka, C. Gmyz, *Przypominajmy światu polską historię*, „Rzeczpospolita” 3 XI 2008, <http://www.rp.pl/artykul/213790-Przypominajmy-swiatu-polska-historie-.html> [dostęp: 4 VIII 2017].

⁶ *Polska wyjątkowość. Z Janem Żarynem rozmawia Cezary Gmyz*, „Rzeczpospolita” 4 XI 2008, <http://www.rp.pl/artykul/214327-Polska-wyjatkowosc-.html> [dostęp: 12 VIII 2017].

narzędzie służące realizacji diabolicznego zamysłu wyparcia z polskich umysłów poczucia wspólnoty narodowej i podstępne zastąpienie jej „europejskością”. Nieprzypadkowy, w jego opinii, był wybór Gdańska na siedzibę muzeum. Dzięki takiej lokalizacji nowa tożsamość miałaby powstać przy wykorzystaniu tradycji międzywojennego Wolnego Miasta.

Zastępca dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego dr Dariusz Gawin, podobnie jak Jan Żaryn, uznał koncepcję muzeum za realizowaną z inicjatywy brukselskich elit odgórną próbę skonstruowania europejskiej pamięci, „która z rzeczywistą pamięcią poszczególnych narodów europejskich ma niewiele wspólnego”. D. Gawin napisał, iż „chce wierzyć”, że twórcami koncepcji programowej Muzeum II Wojny Światowej kieruje „bezwiedna ironia zdradzająca inteligencki kontekst tej dyskusji”. Uznał, że P. Machcewicz i P. Majewski co prawda nie wykonują brukselskich zleceń, lecz są za to ludźmi, którymi kieruje imperatyw nakazujący „dekonstruować mity, obalać stereotypy”, historykami przekonanymi, że zwalczanie owych mitów i stereotypów to „jest jedno z podstawowych zadań polskiego inteligenta”. W idei muzeum dostrzegł też „krypto-pacyfizm oraz hołdowanie swego rodzaju europejskiej «poprawności politycznej», która unika gloryfikowania wojen i cnót militarnych”⁷. D. Gawin sugerował, że autorzy *Zarysu* odgrywają rolę nieświadomych zagrożenia płynącego z Europy, ideowych brukselskich użytecznych idiotów. W tym i w innych artykułach wyraźnie wybrzmiewał zarzut, że do realizacji projektu nie zostali włączeni twórcy Muzeum Powstania Warszawskiego. Publikujący na łamach „Rzeczpospolitej” publicyści warszawskie Muzeum stawiali za wzór do naśladowania, a prezentowaną w nim narrację uznali za optymalną z perspektywy polskiej polityki historycznej.

Z opiniami P. Semki, J. Żaryna i D. Gawina nie zgodziło się kilku badaczy dziejów najnowszych. I tak prof. Marcin Kula na łamach „Gazety Wyborczej” stwierdził, że „Krytycy projektu chcieliby w gruncie rzeczy, żeby Polska zbudowała pomnik własnej ofiary i własnej chwały”. Proponowaną przez nich narrację historyczną określił jako „plemienną i pozbawioną refleksji”. Choć, według M. Kuli, ujęcie takie „ma swój prowincjonalny urok, ale świat go nie ceni i nie doceni”⁸. W obronie koncepcji stanął też prof. Jerzy Kochanowski, zdaniem którego, dzięki dodaniu międzynarodowego kontekstu, specyfika polskiego doświadczenia wojny stanie się

⁷ D. Gawin, *Oczekujemy szacunku dla naszej historii*, „Rzeczpospolita” 3 XII 2008, <http://www.rp.pl/artukul/228189-Oczekujemy-szacunku-dla-naszej-historii-.html> [dostęp: 2 IX 2017].

⁸ M. Kula, *Bebenek historii plemiennej*, „Gazeta Wyborcza” 2 I 2009, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/5239140/Bebenek-historii-plemiennej> [dostęp: 3 IX 2017].

wyraźniejsza i bardziej zrozumiała dla zwiedzających z kraju i zagranicy⁹. Do dyskusji włączył się też autor niniejszego tekstu. Na łamach „Rzeczpospolitej” zamieściłem artykuł przekonujący, iż historia Polski jest atrakcyjna, gdyż obecne w niej wątki zrozumiałe są zarówno dla osób ze Wschodu, jak i z Zachodu. Napisałem też, że zaproponowana przez Piotra Majewskiego i Pawła Machcewicza opowieść jest szansą na mocne zaznaczenie wątków wojny pomijanych w dominujących w Europie narracjach:

[...] w zbiorowej pamięci społeczeństw zachodnich II wojna światowa jawi się jako okres oporu zakończony zwycięstwem – ten sam obraz kulturowany jest w pamięci rosyjskiej, białoruskiej i wschodnioukraińskiej. Pamięć mieszkańców Europy Środkowej jest inna. Okrucieństwa okupantów i heroicznego oporu nie wieńczy zwycięstwo, a zniewolenie. Sposób myślenia proponowany przez autorów zarysu koncepcji muzeum II wojny światowej jest próbą przedstawienia niezauważanego środkowoeuropejskiego doświadczenia jako równoprawnego z doświadczeniem mieszkańców Wschodu i Zachodu¹⁰.

W spór włączyli się czynni politycy. Prezes PiS Jarosław Kaczyński w listopadzie 2008 r. podczas posiedzenia Sejmu powtórzył argumentację P. Semki i stwierdził, iż planowana ekspozycja będzie zdejmowała z Niemców moralną odpowiedzialność za zbrodnie wojenne i przenosiła ją na Polaków. Projekt muzeum określił jako „ciężkie uszkodzenie Polsce”¹¹. W odpowiedzi lider Platformy Obywatelskiej, premier Donald Tusk, przypomniał J. Kaczyńskiemu, że:

[...] inicjatywa budowy Muzeum była pomyślana, i jest pomyślana jako polska odpowiedź na próby przekłamywania historii II wojny światowej. I nie wyobrażam sobie, aby kiedykolwiek w przyszłości można było tak paskudnymi aluzjami zniekształcać debatę publiczną w tej sprawie. Nie ma prawa tak mówić [...]. Nie ma pan prawa zarzucać tego typu ludziom, że chcą działać na rzecz innego państwa, przeciwko polskiej pamięci i polskiej historii, bo jest dokładnie odwrotnie. Nikt nie dał panu monopolu na patriotyzm i prawdę¹².

Krytyków łączyło przekonanie, że muzeum powinno mówić o polskim bohaterstwie, polskim cierpieniu i wysiłku militarnym, co określali mianem „polskiej specyfiki”. W 2009 r. temperatura konfliktu sporu wyraźnie opadła. Dariusz Gawin czy niezabierający głosu w tej fazie sporu Piotr

⁹ J. Kochanowski, *O jaką wojnę walczyliśmy?*, „Gazeta Wyborcza” 4 II 2009, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/5256841/O-jaka-wojne-walczyliśmy> [dostęp: 3 IX 2017].

¹⁰ R. Wnuk, *Atrakcyjna historia pogranicza*, „Rzeczpospolita” 18 XI 2008, <https://www.rp.pl/artykul/220946-Atrakcyjna-historia-pogranicza-.html> [dostęp: 7 VIII 2017].

¹¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. 20 listopada 2008 r.*, [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/535759F621D11EB3C1257508004B8E2A/\\$file/29_b_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/535759F621D11EB3C1257508004B8E2A/$file/29_b_ksiazka.pdf), s. 170 [dostęp: 12 VIII 2017].

¹² *Ibidem*, s. 172.

Niwiński i dr hab. Grzegorz Berendt odwiedzali powstające muzeum, brali czynny udział w organizowanych przez MIIWŚ spotkaniach naukowych i popularyzujących historię. Wydawało się, że zaakceptowali fakt istnienia różnorodnych narracji o II wojnie światowej.

Sytuacja zaczęła ewoluować po wystąpieniu J. Kaczyńskiego na kongresie PiS w czerwcu 2013 r. Zapowiedział on, że jego partia planuje „zmienić kształt Muzeum II Wojny Światowej, tak żeby wystawa w tym muzeum wyrażała polski punkt widzenia”¹³, co jednoznacznie sugerowało, iż tworzona ekspozycja prezentować będzie niepolską perspektywę. W odpowiedzi P. Machcewicz wydał oświadczenie, w którym napisał:

Muzeum II Wojny Światowej [...] tworzone jest przez polskich historyków i muzealników. Jego głównym celem jest wprowadzenie polskiej i środkowoeuropejskiej perspektywy do światowej narracji i pamięci historycznej [...]. Nie musimy bać się dialogu historycznego z innymi narodami i podkreślić – nikt nie ma monopolu na orzekanie co jest polskim punktem widzenia¹⁴.

We wrześniu 2015 r. podczas spotkania poznańskiego Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Lecha Kaczyńskiego¹⁵, w atmosferze przedwyborczej kampanii, J. Kaczyński wygłosił przemówienie, które wyznaczyło obowiązującą linię krytyki koncepcji muzeum. Zadeklarował, że nowa polityka historyczna będzie zwalczać dokonującą się za granicą „dyfamację Polski” i budować „front umacniania legitymizacji państwa, umacniania spójności naszej wspólnoty”. Ma być „zdecydowana, afirmatywna” i zapowiedział „właściwe skonstruowanie Muzeum II Wojny Światowej” oraz „zmian w Muzeum Solidarności”, a także podkreślił konieczność „postawienia na inny zespół twórców”¹⁶.

Po wyborach parlamentarnych z 25 października 2015 r. i utworzeniu nowego rządu, którego trzonem stali się politycy PiS, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zwróciło się do Muzeum II Wojny Światowej o dostarczenie dokumentacji tworzonej ekspozycji. Dyrekcja gdańskiego Muzeum przekazała do Warszawy liczący 75 stron *Program funkcjonalno-użytkowy wystawy głównej przygotowanej przez Muzeum II Wojny Światowej* wraz z liczącymi ponad 1000 stron załącznikami. Ministerstwo za-

¹³ Prof. Paweł Machcewicz: *Muzeum II Wojny Światowej pokaże Polskę na szerszym tle*, <https://wiadomosci.wp.pl/prof-pawel-machcewicz-muzeum-ii-wojny-swiatowej-pokaze-polske-na-szerszym-tle-6031572967723649a> [dostęp: 15 IX 2017].

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Akademickie Kluby Obywatelskie im. Lecha Kaczyńskiego odgrywają rolę zaplecza intelektualnego partii Prawo i Sprawiedliwość.

¹⁶ *Jarosław Kaczyński w AKO Poznań, 26 września 2015, relacja filmowa, 37–39. minuta*, https://www.youtube.com/watch?v=E8Ggp24Y_G0 [dostęp: 18 IX 2017].

mówiło trzy wewnętrzne recenzje ekspozycji, które zostały sporządzone na podstawie przekazanej dokumentacji. Nie udostępniono ich autorom wystawy, korzystali z nich natomiast parlamentarzyści PiS krytykujący MIIWŚ¹⁷. W połowie kwietnia 2016 r. zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego zapowiadające likwidację MIIWŚ przez połączenie go z dopiero co powołanym Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. Stało się wówczas jasne, że rząd zamierza nie dopuścić do otwarcia wystawy w kształcie wypracowanym przez autorów.

W połowie lipca 2016 r. na skutek działań prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza recenzje zostały w końcu odtajnione. Okazało się wówczas, że sporządzili je prof. Jan Żaryn, dr hab. Piotr Niwiński i redaktor Piotr Semka. W warstwie analizy treści i przestrzeni okazały się one swego rodzaju komedią pomyłek. Jak się wydaje, recenzenci mieli problem z czytaniem planów i dokumentacji technicznej. W efekcie jeden z nich uznał, że na wystawie brakuje multimediiów i map (faktycznie jest tam 240 punktów multimedialnych i ponad 100 map), inny nie odnalazł tam zbrodni wołyńskiej (jest cała sala temu poświęcona), kolejny odnotował pominięcie obrony Warszawy w 1939 r. i postaci Juliena Bryana (J. Bryan i jego film to centralna część rozbudowanej opowieści o oblężeniu stolicy). Tego typu nietrafnych zarzutów było kilkadziesiąt.

Piotr Semka kolejny raz powtórzył, że ekspozycja będzie korzystna dla Niemców i narodów, które kolaborowały z III Rzeszą. Piotr Niwiński podkreślił, że wystawa będzie „negatywna”, bo nie pokazuje „pozytywnych stron wojny”, po czym uznał, że można ją podsumować pochodzącym jakoby z komunistycznej propagandy cytatem „Nigdy więcej wojny”¹⁸. Zaś według Jana Żaryna na planowanej ekspozycji „polski punkt widzenia II wojny światowej został «zasypany» pseudouniwersalizmem”, jej przekaz uznał za „infantylny” i apelował o jej gruntowne przebudowanie tak, by opowiadała o tym, że „my” to „miłujący wolność, katolicy, patrioci, itd. – a przede wszystkim dumni ze swej historii”¹⁹.

¹⁷ Informacji zaczerpniętych z recenzji używali np. posłowie PiS podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury w czerwcu 2016 r.

¹⁸ P. Niwiński, *Recenzja programu funkcjonalno-użytkowego wystawy głównej przygotowanej przez Muzeum II wojny światowej w Gdańsku autorstwa prof. dr hab. Pawła Machcewicza, dr hab. Piotra M. Majewskiego, dr Janusza Marszalca, dr hab. prof. KUL Rafała Wnuka, stan na styczeń 2016 r.*, s. 1–3, http://www.cultures-of-history.uni-jena.de/fileadmin/editorial/articles/Logemann_Museum_WWII/Recenzja_Niwiński.pdf [dostęp: 22 XII 2018].

¹⁹ J. Żaryn, *Recenzja wewnętrzna: Muzeum II wojny światowej w Gdańsku*, s. 12, <http://www.muzeum1939.pl/object.php/act/sho/oid/ddb2639b93aea6fe19bddd01aab694ce> [dostęp: 25 III 2017].

Cechą wspólną recenzji było zarzucenie autorom koncepcji wystawy nieuwzględnienia polskiej narodowej wrażliwości, niepotrzebne pójście w stronę „uniwersalizmu” i zaniedbanie wątków polskich.

Wraz z P. Machcewiczem odpowiedzieliśmy na zarzuty faktograficzne, wskazując recenzentom, gdzie w przekazanych dokumentach znaleźć można przeoczone przez nich fragmenty dotyczące nieuwzględnionych rzekomo na ekspozycji zagadnień. Nie zgodziliśmy z dokonaną przez P. Niwińskiego oceną rzekomo komunistycznego hasła „Nigdy więcej wojny” (notabene nieobecnego na wystawie), przypominając, że wygłosił je papież Paweł VI w trakcie swej pierwszej wizyty w Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1965 r., a potem wielokrotnie odwoływał się do niego Jan Paweł II. Kolejny raz powtórzyliśmy argumenty na rzecz ukazywania szerokiego kontekstu II wojny światowej i podkreśliliśmy, iż takie ujęcie pozwala uwypuklić specyfikę Europy Środkowej i polskiego doświadczenia. Skróconą i nieco przeredagowaną odpowiedź opublikowała „Rzeczpospolita”. W ostatnim akapicie zwróciliśmy się do wicepremiera P. Glišńskiego, by pozwolił otworzyć muzeum w zaplanowanym kształcie, a opinii publicznej je ocenić. Napisaliśmy: „Jeśli obecny rząd nie dopuści do otwarcia gotowej już praktycznie wystawy będzie to najbrutalniejsza, bezprecedensowa w wolnej Polsce ingerencja w autonomię instytucji kultury i sferę historii w wymiarze publicznym”²⁰.

W powodzi tekstów, które następnie ukazały się w obronie muzeum, należy zwrócić uwagę na artykuł Timothy’ego Snydera *Poland versus History* opublikowany w „New York Review of Books”. Napisał on, że jest to muzeum, które według niego miało najambitniejszy charakter ze wszystkich światowych placówek zajmujących się II wojną.

Inaczej niż inne muzea – stwierdził on – które zaczynają i kończą się na historii narodowej, gdańskie muzeum podjęło próbę pokazania perspektyw wielu społeczeństw, poprzez imponującą kolekcję eksponatów zebranych w ciągu ostatnich ośmiu lat i poprzez tematy, które łączą te pozornie odległe od siebie doświadczenia. Trudno wyobrazić sobie bardziej odpowiednie do tego miejsce niż Polska, której obywatele doświadczyli najgorszego, co przyniosła wojna²¹.

²⁰ P. Machcewicz, R. Wnuk, *Muzeum zwykłych ludzi*, „Rzeczpospolita” 7 VIII 2016, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/308049932-Pawel-Machcewicz-i-Rafal-Wnuk-o-Muzeum-II-Wojny-Swiatowej.html> [dostęp: 8 IX 2017]. Wersja dokumentu przesłana do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dostępna pod adresem: <http://www.muzeum1939.pl/object.php/act/sho/oid/a4a7c07fe99b497427e61ebd8aee463d> [dostęp: 7 III 2017].

²¹ T. Snyder, *Poland vs. History*, „New York Review of Books” 3 V 2016, <http://www.nybooks.com/daily/2016/05/03/poland-vs-history-museum-gdansk/> [dostęp: 20 IX 2017].

Przenikliwej analizy powstającej wystawy dokonał Piotr Kosiewski na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Napisał on: „Nawet jeśli minister Gliński doprowadzi do likwidacji Muzeum II Wojny Światowej, pozostanie otwarta kwestia zderzenia różnych modeli polskości”. Podkreślił, że wystawa proponuje odczytanie wojny i polskiego doświadczenia w sposób dalece wykraczający poza model militarno-insurekcyjny. Ten zaś, jak zauważył P. Kosiewski, „wg prawicy powinien być powszechnie obowiązujący”. Prawica, według autora artykułu, odrzuca przy tym konfrontację z mniej chlubnym dziedzictwem przeszłości oraz wypreparowuje polską historię z kontekstu i doświadczeń innych narodów. Napisał on:

PiS-owski model polskości nie jest jednak jedynym możliwym, i co dobrze pokazuje przykład gdańskiego Muzeum, mamy do czynienia ze zderzeniem różnych modeli. Polskości świadomej i silnej, bo potrafiącej konfrontować się ze swą przeszłością oraz rozmawiać o niej. Polskości umiejącej realistycznie, a nawet krytycznie patrzeć na siebie, bo posiadającej zdolność realnej oceny zagrożeń i wyciągania z tego wniosków. Z inną polskością, nieustająco zapewniającą siebie i innych o swej wielkości, „wstającej z kolan”, a w istocie niepewną, wciąż zależną, bojącą się, że za chwilę Polacy przestaną istnieć. Polskością lękającą się odwagi intelektualnej i krytycznego myślenia, chociaż taka postawa jest sprzeniewierzeniem się własnej narodowej kulturze, w której namysł nad wadami, błędami czy przewinami zawsze zajmował bardzo istotne miejsce²².

W końcu marca 2017 r. wystawa została otwarta dla zwiedzających, co całkowicie zaskoczyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kilka dni później minister Piotr Gliński ogłosił likwidację MIIWŚ w dotychczasowej formule organizacyjnej i powołał nową placówkę o tej samej nazwie. Trzech z czterech autorów wystawy zostało natychmiast usuniętych z pracy, a ostatniego z nich zmuszono do odejścia z pracy 3 miesiące później²³. Kierownictwo nad placówką objęli pełniący obowiązki dyrektor dr Karol Nawrocki i jego zastępca dr hab. Grzegorz Berendt.

Udostępnienie wystawy zwiedzającym wywołało lawinę tekstów jej poświęconych. W pierwszych tygodniach dominowały głosy pozytywne, wręcz entuzjastyczne. Łukasz Darski np. napisał:

To jest pierwsze muzeum opowiadające o II WŚ w tak porażający sposób. Uporządkowany i usystematyzowany. Przedstawiający głównie perspektywę cywila: ofiary, oprawcy

²² P. Kosiewski, *Wystawa zbójcka*, „Tygodnik Powszechny” 27 II 2017, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wystawa-zbojcka-146922> [dostęp: 10 V 2018].

²³ Pawłowi Machcewiczowi i Piotrowi Majewskiemu wręczono wypowiedzenia. Rafałowi Wnukowi zaproponowano zmianę umowy o pracę skonstruowaną tak, by była dla niego nie do przyjęcia. Zakładała ona konieczność rezygnacji z pracy naukowej na uczelni wyższej, przesunięcie na szeregowe stanowisko i znaczące obniżenie pensji. Janusz Marszałec, jako że nie godził się na ingerencję nowej dyrekcji w treści merytoryczne wystawy, został zmuszony do odejścia w czerwcu 2017 r.

i gapia. [...] Zespół muzeum i wszystkich współpracowników stworzył platformę, dzięki której wszyscy mogą wziąć udział w dialogu na temat zła. [...] Wszyscy mamy jakieś rany i zadry [...]. Tylko szacunek dla drugiej strony umożliwia porozumienie²⁴.

Jacek Chrobaczyński poddał gruntownej analizie zawartość *Katalogu wystawy głównej MIIWŚ*²⁵. Podkreślił wyjątkowy, światowy wymiar MIIWŚ, co ma je odróżniać od dziesiątków polskich lokalnych muzeów i tysięcy izb pamięci koncentrujących się na „polsko-polskiej historii w II wojnie światowej”. Uznał, że autorzy ekspozycji gdańskiej „solidnie ogarnęli zagadnienie i sprostali wyzwaniu”. W zakończeniu umieścił apel o zachowanie autonomii nauki i kultury względem świata polityki:

Rzetelna nauka nie boi się krytyki, boi się krytykanctwa i politycznego nakazu, małostkowości, cenzury. Rzetelna nauka polityki nie potrzebuje. Do niczego. Nie potrzebuje jej też gdańskie Muzeum II wojny światowej. [...] spełnia [Muzeum – R.W.] najwyższe standardy nauki historycznej i muzealnictwa, spełnia sporo oczekiwań i nadziei. Politycy powinni zwiedzać Muzeum, dyskutować o warstwie merytorycznej, hierarchii tam zaprezentowanych, wnioskach i spostrzeżeniach, ale nie komenderować (nieudatnie zresztą) zarówno Muzeum jako instytucję, jak i badaczami historii i historyczną narracją²⁶.

Dr Anna Muller, historyk z amerykańskiego Uniwersytetu Michigan-Dearborn, po przestudiowaniu ekspozycji, doszła do wniosku, że „autorzy wystawy zdecydowali się na odważny zabieg, który bazuje na wierze, że widz jest w stanie świadomie, emocjonalnie i intelektualnie się zaangażować”²⁷. Autorka podkreśliła, że Muzeum nie serwuje zwiedzającym gotowych odpowiedzi, nie daje prostych „jedynie słusznych” rozwiązań. Wręcz przeciwnie, zmusza do refleksji.

Jego misja – twierdzi A. Muller – jest głęboko moralna, ale nie moralizująca. Muzeum stawia pytania o wartości, o sens naszego uczestniczenia we wspólnocie, głęboko destrukcyjny charakter każdej przemocy i nienawiści, w końcu o odpowiedzialność za rzeczywistość wokół nas. Sięga do korzeni pojęć narodu, społeczeństwa, państwa, patriotyzmu i przez to bierze udział w kształtowaniu tożsamości²⁸.

²⁴ Ł. Darski, *Emocjonalnie o Muzeum II Wojny Światowej*, <http://ibedeker.pl/relacje/lukasz-darski-emocjonalnie-o-muzeum-ii-wojny-swiatowej/> [dostęp: 11 IX 2017].

²⁵ R. Wnuk, P. Machcewicz, O. Gałka-Olejko, Ł. Jasiński, *Muzeum II Wojny Światowej. Katalog wystawy głównej*, Gdańsk 2016.

²⁶ J. Chrobaczyński, *Muzeum II Wojny Światowej. Katalog wystawy głównej*, autorzy Rafał Wnuk, Paweł Machcewicz, Oliwia Gałka-Olejko, Łukasz Jasiński, współpraca Jan Daniluk, Gdańsk 2016 (artykuł recenzyjny), „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2016, 30, s. 290.

²⁷ A. Muller, *Poetyka i polityka. Muzeum II Wojny Światowej*, <http://wiesz.com.pl/2017/11/15/poetyka-i-polityka-muzeum-ii-wojny-swiatowej/> [dostęp: 25 XI 2017].

²⁸ *Ibidem*.

Prof. Tomasz Szarota, były członek Rady Naukowej MIIWŚ, wysoko ocenił wystawę. Według niego głos krytyków piętnujący „brak podkreślenia polskiej wyjątkowości [...] mówi wiele więcej o [polskim – R.W.] kompleksie niż o należyтым uznaniu”, zaś przywoływane przez nich argumenty mające udowodnić ową „wyjątkowość” świadczą najczęściej o tym, że używający ich ludzie „są po prostu nieukami”²⁹.

Ważne słowa padły podczas debaty poświęconej Muzeum II Wojny Światowej, jaka odbyła się w Fundacji im. Stefana Batorego 21 czerwca 2017 r. Michał Łuczewski stwierdził: „Jest to najpiękniejsze muzeum, jakie widziałem. Byłem wielokrotnie poruszony do łez. Ogrom tego wydarzenia został znakomicie pokazany. Z polskiej perspektywy [...]”³⁰. Zastanawiał się jednocześnie, czy w muzeum dostatecznie uwzględniono różnorodne polskie wrażliwości. Karolina Wigura mówiła o poczuciu nieadekwatności, jaki towarzyszył jej podczas zwiedzania ekspozycji. Choć uznała ją za rzetelnie i skrupulatnie przygotowaną, to w dużym stopniu wtórną, powtarzającą rozwiązania obecne w innych muzeach. „Drugi poziom nieadekwatności – stwierdziła K. Wigura – dotyczy zamazania samej dyskusji na temat Muzeum. Jego przekaz jest antywojenny, uniwersalny, niedrastyczny, można zaryzykować twierdzenie, że niekontrowersyjny”. Wyraziła zdziwienie, że wystawa wywołała tak gwałtowny spór. Przy czyn takiego stanu rzeczy upatrywała w

instrumentalizacji debaty przez radykalną część PiS. W efekcie mamy do czynienia ze zradyzalowaną formą dyskusji między zwolennikami „historii wiktymistyczno-heroicznej” [...] a zwolennikami „historii krytycznej” [...]. Tymczasem Muzeum II Wojny jest raczej przykładem „historii ekumenicznej” – pragnie akcentować różne role, pełnione przez Polaków w czasach II wojny światowej: od ofiar i bohaterów, przez sprawców, aż po biernych obserwatorów³¹.

Anna Wolf-Powęska zaś przypomniała, że w państwie demokratycznym, pluralistycznym „nie ma jednego, obowiązującego kanonu przekazu pamięci ani jednego modelu narracji historycznej na temat polskości”³².

Z czasem pojawiło się więcej opinii krytycznych, płynących głównie z kręgów niezwiązanych zawodowo z nauką czy muzealnictwem. I tak arcybiskup Sławoj Leszek Głódź nawiązał do MIIWŚ przy okazji odprawianej w Gdańsku mszy z okazji Bożego Ciała. Podczas kazania mówił o „demonie postępu i nowoczesności, który czyni wielkie spustoszenie,

²⁹ T. Szarota, *Zakusy. Z Tomaszem Szarotą rozmawia Magdalena Bajer*, „Odra” 2017, 10, s. 12.

³⁰ Zapis debaty w: *Spór o Muzeum. Wokół polskości i historii*, „Przegląd Polityczny” 2017, 144, s. 91.

³¹ *Ibidem*, s. 94.

³² *Ibidem*, s. 95.

choćby w zachodniej Europie, chrystofobii, alergii na wiarę, etos, kulturę i obyczaj” po czym uznał, że MIIWŚ „wyrasta z tego nurtu postępu i nowoczesności”³³. W końcu lipca 2017 r. w audycji Radia Maryja J. Kaczyński powiedział: „Muzeum Drugiej Wojny Światowej w Gdańsku, taki swoisty dar Donalda Tuska dla Angeli Merkel, to jest nic innego, jak wpisanie się w niemiecką politykę historyczną”³⁴.

W końcu października 2017 r. nowe kierownictwo Muzeum II Wojny Światowej urządziło sesję naukową oraz tzw. konsultacje społeczne. W ich trakcie dr hab. Bartosz Korzeniewski wystąpił z krytyką wystawy. Jego argumentacja została oparta na założeniu, że władze polityczne mają prawo oraz obowiązek ingerować w kształt prac muzealników i historyków. Stwierdził on: „Muzeum II Wojny Światowej mieści się w Polsce i dlatego musi eksponować polskie doświadczenie wojny. Wystawa główna ma być zgodna z polską racją stanu. Na dotychczasowej wystawie brakuje jasnego przekazu o wydarzeniach i postaciach, z których Polacy mogą być dumni”³⁵. Wyraził przekonanie, iż dyrektor Muzeum dr Karol Nawrocki – w tym okresie zabiegający o to, by startować z ramienia PiS w wyborach na stanowisko prezydenta Gdańska – jest osobą w pełni uprawnioną do dokonywania zmian na wystawie, nie zważając na sprzeciw jej autorów.

Dyrektor K. Nawrocki podczas „konsultacji społecznych” z zaproszonymi do Muzeum członkami Klubów Gazety Polskiej w Wejherowie, Filadelfii oraz Komitetu Obchodów Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego w Amerykańskiej Częstochowie w celu przedyskutowania „koniecznych zmian” stwierdził: „Nasi poprzednicy [autorzy wystawy – R.W.] zdjęli bohaterów z panteonu i podjęli precyzyjną, ale bardzo skuteczną walkę o zmianę naszego dobrego samopoczucia”, jak też zszargali „pamięć ofiar i setek tysięcy bohaterów II wojny”. K. Nawrocki ogłosił, kres „pedagogiki wstydu” i oświadczył, że zadaniem nowej dyrekcji będzie opowiedzieć o „sześciu latach wojny, 46 latach sowieckiej okupacji i po ponad 20 latach niesprawiedliwości transformacyjnej III RP – niesprawiedliwości w kwestii życia politycznego, społecznego i przywracania pamięci o polskiej historii”³⁶. Zapowiedział też wprowadzenie kilkunastu

³³ Cyt. za: J. Makowski, *Katolicyzm tak, Bóg nie*, Newsweek.pl 16 VI 2017, <http://www.newsweek.pl/opinie/jaroslaw-makowski-katolicyzm-tak-bog-nie,artykuly,411780,1.html> [dostęp: 12 IX 2017].

³⁴ Cyt. za: *Ostre słowa Jarosława Kaczyńskiego o Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku*, <http://niezalezna.pl/103075-ostre-slowa-jaroslaw-a-kaczynskiego-o-muzeum-ii-ws-w-gdansk> [dostęp: 15 IX 2017].

³⁵ D. Kania, *Bitwa o pamięć. Koniec pedagogiki wstydu*, „Gazeta Polska” 2017, 44, *gazeta_polska_2017_10_31_bitwa_o_pamiea__pdf_k.pdf* [dostęp: 20 IX 2017].

³⁶ E. Stawikowska, *Klub „Gazety Polskiej” w Muzeum II Wojny Światowej. „Ta wystawa jest obrzydliwa”*, wyborcza.pl Trójmiasto, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,->

zmian na ekspozycji, np. „wyciągnięcie z za hydrantu”³⁷ gabloty i monitora poświęconych Irenie Sendlerowej, rozbudowę części opowiadającej o rtm. Witoldzie Pileckim i wymianę filmu zamykającego całą ścieżkę zwiedzania. Kilka dni później z wystawy zniknęła końcowa etiuda filmowa. W odpowiedzi, na łamach „Gazety Wyborczej”, ukazał się artykuł, jaki napisałem wspólnie z Januszem Marszałcem. Stwierdziliśmy w nim:

Muzeum staje się poligonem doświadczalnym tej polityki historycznej PiS. Ustawienie nowych „bohaterów” dokonało się równocześnie z pierwszą zasadniczą zmianą na wystawie głównej – filmu, który podsumowywał muzealną opowieść. Głęboko humanistyczną, pokazującą bezsens wojny, zrozumiałą dla każdego niezależnie od narodowości, etiudę zastąpiono animacją „Niezwyceżeni”. [...] Produkcję IPN stworzono zgodnie z regułami filmów marketingowych. Konsument ma bezrefleksyjnie „kupić” heroiczną, jednowymiarową wersję historii Polski. Niestety dość infantylna³⁸.

Potwierdziliśmy przy okazji naszą wolę obrony integralności wystawy na drodze prawnej. Spór o kształt wystawy z naukowego zaczął przekształcać się w spór prawny.

Przytoczone wyżej głosy to wybór spośród setek artykułów prasowych i wypowiedzi publicznych stron konfliktu. O sposobie postrzegania ekspozycji wiele mówi stosowany język opisu. Krytycy dla scharakteryzowania wystawy używają następujących określeń: *pseudouniwersalistyczna, pseudopacyfistyczna, bezmyślnie pacyfistyczna, wpływająca demoralizująco na młodzież pragnącą bronić ojczyzny, proniemiecka, brukselska* (Bruksela uosabia w tych wypowiedziach siłę narzucającą obce jakoby Polakom wartości), *bezmyślnie proeuropejska, niedostatecznie polska, antypolska, ukrycie prorosyjska, przemilczająca polskie bohaterstwo, umniejszająca polskie męczeństwo, antykatolicka, europejska* (europejskość traktowana jest w kategoriach obcości lub synonim kolaboracji z „obcym”). Ostatnio pojawiły się też określenia: *straszna, potworna, obca*. Domagając się jej przebudowy, chcą, by powstała ekspozycja: *afirmatywna, prawdziwa, jednomyślna, zdecydowana, dumna, narodowa i zrywająca z pedagogiką wstydu*.

Ci, którym wystawa odpowiada za jej walor uznają: *szerokie tło historyczne, podejście porównawcze, skupienie się na losach jednostek, perspektywę opowieści przeciętnego człowieka doświadczanego przez wojnę, pacyfistyczny wydzźwięk (ro-*

22546578,klub-gazety-polskiej-w-muzeum-ii-wojny-ta-wystawa-jest-obrzydliwa.html [dostęp: 30 IX 2017].

³⁷ K. Nawrocki za „hydrant” uznał zapewne element dekoracji, jakim są rury nawiązujące estetyką do piwnicznych rur kanalizacyjnych.

³⁸ J. Marszałec, R. Wnuk, *Muzeum II Wojny Światowej? Nie. Muzeum Wielkiej Polski, Śmierć Wrogom Ojczyzny*, 8 XI 2017, <http://wyborcza.pl/7,75968,22620819,muzeum-ii-wojny-swiatowej-nie-muzeum-wielkiej-polski-smierc.html> [dostęp: 10 XI 2017].

zumiany jako od-idealizowanie wojny), *uniwersalizm, wymiar etyczny, sposób przekazu zrozumiały dla ludzi z różnych kręgów kulturowych, empatyczną perspektywę opowieści, europejskość* (europejskość traktowana jest przez nich jako wartość współtworząca polską tożsamość), *polifoniczność, wieloperspektywiczność*. Widzą w Muzeum miejsce refleksji, rezultat uprawiania historii krytycznej.

Analiza dyskusji nad wstępnymi założeniami wystawy MIIWŚ i stworzonej następnie ekspozycji uświadamia, że wszystkie istotne argumenty padły w pierwszej fazie dyskusji (lata 2008–2009), później były jedynie powtarzane w coraz bardziej wyostrej formie. Sam spór zaś tylko z pozoru dotyczy wystawy. W istocie jest sporem o kształt polskiej tożsamości i polskiego patriotyzmu. Konfliktem między polskością rozumianą jako etniczno-emocjonalna wspólnota narodowa a państwową polskością obywatelską. Odzwierciedla on też napięcie między rozumieniem historii jako afirmatywnej, heroiczno-martyrologicznej narracji wywołującej poczucie narodowej dumy a traktowaniem jej w kategoriach refleksji nad przeszłością chwalebną i tą niegodziwą.

BIBLIOGRAFIA (REFERENCES)

- Chrobaczyński J., *Muzeum II Wojny Światowej. Katalog wystawy głównej*, autorzy Rafał Wnuk, Paweł Machcewicz, Oliwia Gałka-Olejko, Łukasz Jasiński, współpraca Jan Daniluk, Gdańsk 2016 (artykuł recenzyjny), „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2016, 30.
- Darski Ł., *Emocjonalnie o Muzeum II Wojny Światowej*, <http://ibedeker.pl/relacje/lukasz-darski-emocjonalnie-o-muzeum-ii-wojny-swiatowej/> [dostęp: 11 IX 2017].
- Gawin D., *Oczekujemy szacunku dla naszej historii*, „Rzeczpospolita” 3 XII 2008, <http://www.rp.pl/artykul/228189-Oczekujemy-szacunku-dla-naszej-historii.html> [dostęp: 2 IX 2017].
- Jarostaw Kaczyński w AKO Poznań, 26 września 2015, *relacja filmowa*, 37–39. minuta, https://www.youtube.com/watch?v=E8Ggp24Y_G0 [dostęp: 18 IX 2017].
- Kania D., *Bitwa o pamięć. Koniec pedagogiki wstydu*, „Gazeta Polska” 2017, 44, [gazeta_polska_2017_10_31_bitwa_o_pamiec_pdf_k.pdf](https://www.gazeta-polska.pl/2017/10/31/bitwa-o-pamiec.pdf) [dostęp: 20 IX 2017].
- Kochanowski J., *O jaką wojnę walczyliśmy?*, „Gazeta Wyborcza” 4 II 2009, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/5256841/O-jaka-wojne-walczylismy> [dostęp: 3 IX 2017].
- Kosiewski P., *Wystawa zbójcka*, „Tygodnik Powszechny” 27 II 2017, <https://www.tygodnik-powszechny.pl/wystawa-zbojcka-146922> [dostęp: 10 V 2018].
- Kula M., *Bębenek historii plemiennej*, „Gazeta Wyborcza” 2 I 2009, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/5239140/Bebenek-historii-pleiennej> [dostęp: 3 IX 2017].
- Machcewicz P., *Muzeum zamiast zasieków*, „Gazeta Wyborcza” 8 XI 2007 (261).
- Machcewicz P., Majewski P.M., *Muzeum II Wojny Światowej – zarys koncepcji programowej*, „Przegląd Polityczny” 2008, 91/92.
- Machcewicz P., Wnuk R., *Muzeum zwykłych ludzi*, „Rzeczpospolita” 7 VIII 2016, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/308049932-Pawel-Machcewicz-i-Rafal-Wnuk-o-Muzeum-II-Wojny-Swiatowej.html> [dostęp: 8 IX 2017].
- Makowski J., *Katolicyzm tak, Bóg nie*, Newsweek.pl 16 VI 2017, <http://www.newsweek.pl/opinie/jarostaw-makowski-katolicyzm-tak-bog-nie,artykuly,411780,1.html> [dostęp: 12 IX 2017].

- Marszałec J., Wnuk R., *Muzeum II Wojny Światowej? Nie. Muzeum Wielkiej Polski. Śmierć wrogom ojczyzny!*, 8 XI 2017, <http://wyborcza.pl/7,75968,22620819,muzeum-ii-wojny-swiatowej-nie-muzeum-wielkiej-polski-smierc.html> [dostęp: 10 IX 2017].
- Muller A., *Poetyka i polityka. Muzeum II Wojny Światowej*, <http://laboratorium.wiez.pl/2017/11/15/poetyka-i-polityka-muzeum-ii-wojny-swiatowej/> [dostęp: 25 XI 2017].
- Niwiński P., *Recenzja programu funkcjonalno-użytkowego wystawy głównej przygotowanej przez Muzeum II wojny światowej w Gdańsku autorstwa prof. dr hab. Pawła Machcewicza, dr hab. Piotra Majewskiego, dr Janusza Marszałca, dr hab. prof. KUL Rafała Wnuka, stan na styczeń 2016 r.*, http://www.cultures-of-history.uni-jena.de/fileadmin/editorial/articles/Logemann_Museum_WWII/Recenzja_Niwiński.pdf [dostęp: 22 XII 2018].
- Ostre słowa Jarosława Kaczyńskiego o Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku*, <http://niezalezna.pl/103075-ostre-slowa-jaroslaw-kaczynskiego-o-muzeum-ii-ws-w-gdansk> [dostęp: 15 IX 2017].
- Polska wyjątkowość. Z Janem Żarynem rozmawia Cezary Gmyz, „Rzeczpospolita” 4 XI 2008*, <http://www.rp.pl/artykul/214327-Polska-wyjatkowosc-.html> [dostęp: 12 VIII 2017].
- Pomian K., *Muzeum pojednania, „Przegląd Polityczny” 2008, 91/92.*
- Prof. Paweł Machcewicz: Muzeum II Wojny Światowej pokaże Polskę na szerszym tle*, <https://wiadomosci.wp.pl/prof-pawel-machcewicz-muzeum-ii-wojny-swiatowej-pokaze-polske-na-szerszym-tle-6031572967723649a> [dostęp: 15 IX 2017].
- Semka P., *Dziwaczny pomysł na muzeum II wojny światowej, „Rzeczpospolita” 28 X 2008*, <https://archiwum.rp.pl/artykul/817616-Dziwaczny-pomysl-na-muzeum-II-wojny-swiatowej.html> [dostęp: 6 VIII 2017].
- Semka P., Gmyz C., *Przypominajmy światu polską historię, „Rzeczpospolita” 3 XI 2008*, <http://www.rp.pl/artykul/213790-Przypominajmy-swiatu-polska-historie-.html> [dostęp: 4 VIII 2017].
- Snyder T., *Poland vs. History, „New York Review of Books” 3 V 2016*; <http://www.nybooks.com/daily/2016/05/03/poland-vs-history-museum-gdansk/> [dostęp: 20 IX 2017].
- Spór o Muzeum. Wokół polskości i historii, „Przegląd Polityczny” 2017, 144.*
- Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej. 20 listopada 2008 r.*, [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/535759F621D11EB3C1257508004B8E-2A/\\$file/29_b_ksiadzka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/535759F621D11EB3C1257508004B8E-2A/$file/29_b_ksiadzka.pdf) [dostęp: 28 VIII 2017].
- Stawikowska E., *Klub „Gazety Polskiej” w Muzeum II Wojny Światowej. „Ta wystawa jest obrzydliwa”, wyborcza.pl Trójmiasto*, <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,22546578,klub-gazety-polskiej-w-muzeum-ii-wojny-ta-wystawa-jest-obrzydliwa.html> [dostęp: 30 IX 2017].
- Szarota T., *Zakusy. Z Tomaszem Szarotą rozmawia Magdalena Bajer, „Odra” 2017, 10.*
- Wnuk R., *Atrakcyjna historia pogranicza, „Rzeczpospolita” 18 XI 2008*, <https://www.rp.pl/artykul/220946-Atrakcyjna--historia-pogranicza-.html> [dostęp: 7 VIII 2017].
- Wnuk R., Machcewicz P., Gałka-Olejko O., Jasiński Ł., *Muzeum II Wojny Światowej. Katalog wystawy głównej*, Gdańsk 2016.
- Wokół idei Muzeum II Wojny Światowej. Zapis dyskusji, „Przegląd Polityczny” 2008, 91/92.*
- Zapis debaty w: Spór o Muzeum. Wokół polskości i historii, „Przegląd Polityczny” 2017, 144.*
- Żaryn J., Recenzja wewnętrzna: Muzeum II wojny światowej w Gdańsku*, s. 12, <http://www.muzeum1939.pl/object.php/act/sho/oid/ddb2639b93aea6fe19bddd01aab694ce> [dostęp: 25 III 2017].

ABSTRACT

The article elaborates on the debate that took place between 2008 and 2017 about, firstly, the original assumptions of the Museum of the Second World War and, secondly, about its permanent exhibition. The author's view is that the conflict results from different perceptions of Polish identity and patriotism. This is a conflict between the perception of the nation as an ethno-emotional community and the definition of the nation as a civil society. At the same time the debate takes place between those who support an affirmative attitude towards history, which makes them feel proud about their nation, and those who claim that the essence of history is to be critical about the past.

Key words: Museum of the Second World War, national identity, politics of memory

NOTA O AUTORZE

Rafał Wnuk – profesor doktor habilitowany, zatrudniony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Redaktor naczelny *Atlasu polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956* (2007), redaktor naczelny półrocznika IPN „Pamięć i Sprawiedliwość” (2002–2009), współautor wystawy głównej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (2017), autor m.in. książek: „*Za pierwszego Sowietą*”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)* (2007); *Czerwone Bagno. Konspiracja i partyzantka antysowiecka w Augustowskim* (2009, współautor Tomasz Strzembosz); *Leśni bracia. Konspiracja antykomunistyczna na Litwie, Łotwie i w Estonii 1944–1956* (2018). Laureat wieku nagród naukowych. Obecnie jego badania koncentrują się na wojennej i powojennej konspiracji oraz partyzantce w Europie Środkowej, a także na pamięci kulturowej. E-mail: ravwnuk@gmail.com